



Koncert chwały 2010

Śpiewali dla Jezusa i powodzian

tekst

AGNIESZKA GIEROBA

redaktor wydania

Jak będzie wyglądała sytuacja powodziowa na Lubelszczyźnie, kiedy Państwo wezmą ten numer „Gościa Niedzielnego” do ręki, nie wiemy. Mamy nadzieję, że ogromny wysiłek, jaki wkładają tysiące ludzi, by ochronić swój dobytek przed powtórным zalaniem, przyniesie oczekiwany skutek. W tych dramatycznych dniach byliśmy jednak świadkami wielkiej solidarności i gotowości do niesienia pomocy poszkodowanym. Jeszcze przez długi czas ludzie, którzy stracili wszystko będą potrzebowali wsparcia i konkretnej pomocy. Kiedy powódź zniknie z mediów, w ich życiu dalej będzie obecna.

Już po raz ósmy odbył się wielki koncert chwały w Lublinie. W tym roku obok lubelskiego zespołu Gospel Rain i Chóru dla Jezusa, **wystąpili znani artyści z charytatywnym koncertem na rzecz powodzian.**

Od kilku lat w wieczór Bożego Ciała lubelski plac Litewski wypełniają tłumy ludzi, którzy przychodzą, by uczestniczyć w wielkim koncercie chwały i uwielbienia. Tegoroczny koncert był jednak szczególny, gdyż uczestniczący w nim i artyści, i słuchacze wyrażali solidarność z poszkodowanymi w powodzi. – Postanowiliśmy, że będziemy śpiewać i modlić się, jak co roku, a przy okazji pomagać ofiarom wielkiej wody na Lubelszczyźnie – tłumaczy ks. Mirosław Ładniak organizator koncertu. Tegorocznej edycji wspólnego śpiewania towarzyszyło hasło „Pójdź za mną”. Słowa te były nawiązaniem do historii św. Piotra Apostoła, który został powołany do nowego życia, życia w wolności – wyjaśnia ks. Mirosław. Do udziału w przedsięwzięciu zostali także zaproszeni lubelscy artyści, którzy zaśpiewali na rzecz powodzian. Puszki, do których zbierano datki dla potrzebujących, szybko się zapełniały. Udało się zebrać ok. 22 tys. zł. Kiedy trwał koncert, nikt jeszcze nie wiedział, że dramatyczna sytuacja w nadwiślańskich gminach Lubelszczyzny po-



Tegoroczny koncert chwały w Lublinie był wyrazem solidarności z powodzianami

twórzy się. – Zbieraliśmy dary i pieniądze z myślą o tym, że ludzie wracają do domów i zaczynają porządkować zniszczenia, tymczasem już wiemy, że ci, którym chcieliśmy pomóc, raz jeszcze ucierpieli. Tym bardziej cieszy nas fakt, że możemy coś dla nich zrobić – mówi Monika Woś uczestnicząca w koncercie. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Patrycja Gola (Big Stars, Taniec z gwiazdami, orkiestra Adama Sztaby), Kola (raper w Moc Squad, TGD) i zespół Bracia. Wydarzenie uświetniły również obrazy teatralne przygotowane przez Teatr ITP. Koncert poprowadził znany dziennikarz Przemysław Babiaryz.

Walka z wielką wodą



Kiedy zamykamy ten numer „Gościa Niedzielnego” trwa walka z drugą falą powodziową, jaka przechodzi przez Lubelszczyznę. Ponownie zostało zalane Powiśle Lubelskie, w tym gmina Wilków, część gminy Annapol i Opolo Lubelskiego. Dramatyczna walka znów trwa na wałach w miejscowości Parchatka w pobliżu Kazimierza Dolnego i Puław. Jeśli woda wygra, prawdopodobnie zostanie zalana część Puław. Ludzie jednak nie tracą nadziei. Walka o odcinek wałów w Parchatce podczas pierwszej fali powodzi, zakończyła się sukcesem, więc wszyscy wierzą, że tym razem także się uda. Zagrożenie jest jednak większe, gdyż nasiąknięte wały są dużo słabsze.

PARCHATKA. Znowu trwa walka o utrzymanie ok. 1,5 km wałów

Powstała nowa parafia

LUBLIN. Abp Józef Życiński 6 czerwca wydał dekret o utworzeniu parafii pw. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Lublinie na terenie dekanatu Lublin Południe. „Uwzględniając nowe wyzwania duszpasterskie oraz pragnąc upamiętnić świadectwo męczeńskiej śmierci ks. Jerzego, na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego – eryguję kanonicznie parafię pod wezwaniem bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Lublinie, na terenie dekanatu Lublin Południe, przez wyłączenie terenu z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie oraz z parafii św. Marcina w Lublinie-Zembozycach. Nowy ośrodek duszpasterski wchodzi w skład Centrum Jana Pawła II,

którego celem jest upamiętnienie posługi pełnionej dla Kościoła przez Papieża Polaka” – czytamy w dokumencie. Do nowej parafii należeć będą osoby mieszkające przy: ul. bp. Fulmana 1, 2, 3, 4, 5, 5A, 6, 7, 8, 9, ul. Woronieckiego 1, 3, 5, 7, ul. Rodakiewicza 3, 4, ul. Słomkowskiego 3, 4, ul. Olechnowicza 2, 4, ul. Domeyki – 5, 7, 8, 10, 11, ul. Wapowskiego 1, ul. Nałkowskich – 130, 132, 134 oraz domki jednorodzinne, ul. Samsonowicza – 51, 51A, 55, 57, 59, 61, 63, 65. Z parafii św. Marcina wyłączone zostają natomiast osoby mieszkające przy następujących ulicach: Rąbłowska, Janowska – od 62 do 114 numery parzyste, Osmolicka.

Dzień rodziny zastępczej



Wojewoda Genowefa Tokarka odwiedziła jedną z rodzin zastępczych na Lubelszczyźnie

LUBELSZCZYŻNA. Obchodzony 30 maja Dzień Rodziny Zastępczej był okazją do odwiedzin tych rodzin przez przedstawicieli władz samorządowych. W województwie

lubelskim w 2009 r. istniało 2069 rodzin zastępczych (z czego 84,1 proc. stanowią rodziny spokrewnione z dzieckiem), w których przebywało 2992 dzieci. To jednak wszystko za mało, choć od lat na Lubelszczyźnie zwiększa się liczba zawodowych niespokrewnionych z dzieckiem rodzin zastępczych o charakterze pogotowia rodzinnego. W 2000 r. działały cztery pogotowia rodzinne (16 dzieci), a w 2009 r. – dziewiętnaście (124 dzieci). Wojewoda lubelski Genowefa Tokarska odwiedziła jedną z rodzin zastępczych prowadzonych na terenie województwa lubelskiego w powiecie świdnickim.

Święto w Wojsławicach

WOJSŁAWICE. Ksiądz biskup Artur Miziński udzielił bierzmowania młodzieży klas III gimnazjum Zespołu Szkół Publicznych w Wojsławicach oraz starszym, którzy nie otrzymali jeszcze tego sakramentu. Jednocześnie poświęcił on boczny ołtarz św. Antoniego, który powstał dzięki ofiarności parafian i darczyńców. Prace związane z odrestaurowaniem obrazu wykonał Kazimierz Kaszuba i Andrzej Lasek. Bp Artur podziękował parafianom za troskę o piękno kościoła i zaangażowanie w prowadzone w parafii prace.



Młodzież z Wojsławic przyjęła sakrament bierzmowania

Moja mama na rysunku



KRASNYSTAW. W Domu Kultury w Krasnymstawie odbyło się podsumowanie konkursu plastycznego „Moja Mama”, w którym uczestniczyły dzieci w wieku 4-6 lat z krasnostawskich przedszkoli. Na konkurs wpłynęło 117 prac o tematyce związanej z mamą oraz rodziną. Jury postanowiło przyznać 25 równorzędnych I nagród. Wszyscy lau-

reaci otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Krasnostawski Dom Kultury, Urząd Miasta Krasnostaw, Poczta Polska oraz Marcina Ciechana, przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Rady Miasta Krasnostaw. Nagrodzone prace można oglądać w sali kawiarnianej Krasnostawskiego Domu Kultury.

Proza i poezja religijna



Laureaci konkursu recytatorskiego odebrali nagrody w Gminnym Ośrodku Kultury w Kurowie

KURÓW. W Gminnym Ośrodku Kultury w Kurowie odbył się X Międzypowiatowy Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Religijnej. Organizatorzy Anna Tarkowska, nauczyciel języka polskiego ze Szkoły Podstawowej w Klementowicach, i Grzegorz Skwarek, dyrektor GOK w Kurowie, cieszyli się z bogatego repertuaru utworów prezentowanych przez dzieci. – Mogliśmy wysłuchać wierszy pochodzących z różnych epok literackich, począwszy od hymnu Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas, Panie”, po utwory współczesne. Niektóre napisane przez

klasyków, inne poetów ludowych, którzy byli naszymi gośćmi, a to jedno z założeń naszego konkursu – mówi Ania Tarkowska. Konkurs od dawna cieszy się dużym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli z różnych szkół.

GOŚĆ LUBELSKI
lublin@goscniedzielnly.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAXS (81) 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Nowi kapłani archidiecezji lubelskiej

Idą z zapałem

Kościół lubelski ma 11 nowych kapłanów. **Święceń prezbiteratu udzielił im 29 maja abp Józef Życiński.**

Do grona kapłanów, którzy pracują w naszej archidiecezji, dołączyli: **ks. Jakub Albiniać, ks. Karol Bernatek, ks. Łukasz Marian Kachnowicz, ks. Kamil Kajdaszuk, ks. Marcin Zbigniew Kubiak, ks. Emil Bogusław Mazur, ks. Łukasz Sidor, ks. Marcin Socha, ks. Piotr Szymanek, ks. Łukasz Piotr Tkaczyk, ks. Błażej Woszczeck.** Nowi kapłani czekają na nominacje kierujące ich do pracy w parafiach archidiecezji. Pełni zapału do głoszenia słowa Bożego, będą pracować zarówno wśród starszych, jak i wśród młodzieży. Życzymy im, by kierowani przez Ducha Świętego, docierali do ludzkich serc i przybliżali wiernych do Boga. **a**



Neoprezbiterzy ze swymi wychowawcami

Boże Ciało

Wy dajcie im jeść

Ulicami miast i wsi przeszły procesje Bożego Ciała. Uczestniczący w nich wierni dawali świadectwo swojego przywiązania do Jezusa i wiary w Jego obecność w Najświętszym Sakramencie. Główne uroczystości w archidiecezji lubelskiej tradycyjnie odbyły się na placu Litewskim w Lublinie.

Procesja Bożego Ciała wyruszyła spod lubelskiej archikatedry na plac Litewski, gdzie wierni wspólnie z duchownymi, siostrami i braćmi zakonnymi uczestniczyli we Mszy świętej. Uroczystościom przewodniczył abp Józef Życiński, który w homilii akcentował zawarte w dzisiejszej Ewangelii Chrystusowe słowa „Wy dajcie im jeść” skierowane do apostołów. – Dzisiaj te słowa są również skierowane do



Parafia Przemienienia Pańskiego w Lublinie. W wielu parafiach wierni tłumnie uczestniczyli w procesji Bożego Ciała

każdego z nas. Trzeba się rozglądać w naszych środowiskach i wypatrywać tych, którym potrzeba pokarmu nadziei, przywrócenia

utraconego sensu wiary w Boga i człowieka. To rola nas, chrześcijan, w dzisiejszym świecie – mówi metropolita. Arcybiskup

gorąco podziękował też wszystkim, którzy obecnie kierują gesty solidarności do ludzi dotkniętych przez powódź. – To piękny wyraz kultury chrześcijańskiej i postawy miłości bliźniego – mówił. Abp Życiński przywołał także postać ks. Jerzego Popiełuszki, który został właśnie wyniesiony na ołtarze. Ogłosił również decyzję, że powstający w Centrum Jana Pawła II kościół będzie nosił zwyczajnie ks. Jerzego. Tym samym Lublin może liczyć na relikwie męczennika, które trafią do tej świątyni.

Także w innych parafiach archidiecezji kapłani zachęcali, by wierzący w Chrystusa wychodzili do ludzi ze świadectwem swego życia, dobrym słowem i gestami pomocy, które szczególnie w ostatnim okresie są bardzo potrzebne. **ag**



STANISŁAW SADOWSKI

POWÓDŹ NA LUBELSZCZYŹNIE TRWA.

Kiedy wydawało się, że najgorsze już przeszło i wszystko można zacząć porządkować, woda w Wiśle znów stała się niebezpieczna. Kolejny raz zostały zalane tereny, które już w maju ucierpiały przez powódź. **Ludzie pozbawieni dorobku swego życia nie tracą jednak nadziei.** Wierzą, że uda im się zacząć życie od nowa.

tekst

AGNIESZKA GIEROBA

agieroba@goscniedelny.pl

Komunikatów o tym, że może przyjść kolejna fala na Wiśle i powtórnie zalać lubelskie Powiśle, ludzie słuchali z niedowierzaniem. Przecież dopiero wrócili do zniszczonych domów, których nawet nie zdążyli posprzątać. Jeszcze nie ogarnęli rozmiaru klęski, jaka spotkała każdego z nich. Niektórzy wciąż mieli nadzieję,

że może z zalanych pól zbiorą jakieś minimalne plony, a sady, z których żyje wielu mieszkańców nadwiślańskich terenów, może jednak zaowocują. Liczyli na to, że domy da się osuszyć, szlam naniesiony przez wodę posprzątać i znów wróci normalność. Nie wróciła. Wał w Zastawie Polanowskim, który pękł podczas pierwszej fali powodzi, udało się odbudować, jednak świeżo usypana ziemia nie wytrzymała naporu wody. I choć wyrwa nie była tak duża jak za pierwszym razem, a woda



STANISŁAW SADOWSKI



AGNIESZKA GIEROBA

Woda wróciła

musimy się ewakuować. Najstarsi mieszkańcy tych terenów nie pamiętają, by kiedykolwiek Wisła była aż tak niebezpieczna. – Ostatnia taka powódź w Wilkowie była 200 lat temu. Pozostał po niej ślad na kościelnej wieży, na której zaznaczono poziom, do którego sięgała woda na początku XIX wieku. Nie jest dla nas pocieszeniem, że wtedy woda była o jakieś 30 cm wyższa niż ta, którą mamy w tym roku – mówi ks. Krzysztof Szczepiński, proboszcz z Wilkowa. Kościół ucierpiał tak samo, jak pozostałe zabudowania w okolicy. Trzeba będzie dużo czasu i wysiłku, by znów świątynia wyglądała jak dawniej, na razie znów stoi w niej woda. – Nie martwię się jednak o budynek, wierzę, że z Bożą i ludzką pomocą naprawimy to, co zniszczyła powódź. Martwię się zaś o moich parafian. Ludzie stracili wszystko i nie mają z czego żyć. Wiele parafii, instytucji i osób prywatnych bardzo nam pomaga, dzięki temu jest nam trochę łatwiej. Zdaję sobie jednak też sprawę z tego, że ta pomoc będzie nam potrzebna jeszcze bardzo długo – mówi ks. Krzysztof.

Nie są sami

Druga fala na Lubelszczyźnie uderzyła najpierw w Popów w parafii Świeciechów. To mała nadwiślańska wioska, która była także zalana w maju. Wyrwa w wał w Popowie sięgała ok. 30 m. Trzeba było ewakuować ludzi z wielu gospodarstw.

Wilków ponownie znalazł się pod wodą
PONIŻEJ Z LEWEJ: Na zalanych terenach łódka znów stała się podstawowym środkiem transportu
PONIŻEJ Z PRAWY: Na wałach dyżurują strażacy i policja

wdzierała się wolniej, to i tak znówu większość gminy Wilków została zalana.

Drugi raz pod wodą

Gmina Wilków stała się w Polsce sławną. Chyba nie ma człowieka, który by nie słyszał o tej małej miejscowości na Lubelszczyźnie. Mieszkańcy zalanych terenów mówią, że nie chcieliby tej sławy, chcieliby zwyczajnie żyć i nie bać się, kiedy pada deszcz. – Teraz, gdy pada nawet mały deszcz, strach ściska mi żołądek. Nie wiem czy to kiedyś minie. Może wtedy, jak już obudujemy nasze domy – mówi pani Zofia Kowalska z gminy Wilków i dodaje: – Kiedy przyszła pierwsza fala i musieliśmy uciekać, myśleliśmy, że to zdarzenie, które już za naszego życia się nie powtórzy. Tymczasem minęło zalewie kilka dni, a my znówu

O konieczności ewakuacji poinformowani zostali także mieszkańcy Świeciechowa, do którego spływała woda. Jednak większość ludzi zwleka z ewakuacją. – Najgorsza sytuacja jest w Popowie i choć woda dotarła do Świeciechowa to na razie podtopiła podwórka i pola znajdujące się bliżej Wisły, ale nie jest na tyle groźna, by ludzie chcieli uciekać – mówi ks. Bogdan Kudelski proboszcz ze Świeciechowa. Woda do jego parafii kolejno raz wdarła się w piątek 4 czerwca. Tego samego dnia wieczorem powodziem odwiedził abp Józef Życiński, który odprawił Mszę św. w intencji wszystkich poszkodowanych. – Dla ludzi był to ważny znak, że nie są sami w tej tragedii, że Kościół jest razem z nimi i będzie robił wszystko, by im pomóc – podkreśla ks. Bogdan. Pierwsza pomoc ze strony Kościoła i lubelskiej Caritas przyszła po pierwszej fali. Każda z rodzin z zalanych terenów dostała 500 zł na bieżące wydatki. – Pieniądże otrzymali wszyscy, niezależnie od tego, czy ktoś chodzi do kościoła, czy żyje z daleka od Pana Boga. Na terenie naszej parafii żyją też wyznawcy kościoła narodowego, którzy także otrzymali od nas pomoc – mówi ksiądz proboszcz. Sytuacja ludzi z parafii Świeciechów jest o tyle trudna, że na tym terenie nie ma wodociągów. Mieszkańcy korzystali ze studni przydomowych, które zostały zalane, więc z kranu nie można czerpać wody ani do picia, ani do mycia. Na szczęście dary z Caritas i innych instytucji są na tyle obfite, że nie brakuje wody pitnej. Istnieje jednak zapotrzebowanie na tym terenie na paszę, zboże i słomę. Pomoc można przekazywać poprzez sołtysów z Popowa, Bliśkowic i Świeciechowa.

Najgorsze czekanie

Dwa tygodnie temu ludzie też zastanawiali się, co będzie dalej. Z czego będą żyć, jak sobie poradzą ze sprzątaniami? Pomoc w porządkach zaproponowali młodzi z duszpasterstwa młodzieży w Lublinie. Od 31 maja mieli zacząć pomagać w Brzozowie, jednak druga

fala powodzi wstrzymała wszelkie prace. Młodzi wolontariusze są jednak dalej chętni do pomocy. Kiedy tylko woda opadnie, raz jeszcze zaczną się wielkie sprzątanie. – Poradzimy sobie jakoś. Odbudujemy nasze domy, zaczniemy życie od nowa. Niech tylko już te fale się skończą. Nie wiemy, czy jak ta woda opadnie, mamy zabierać się do pracy, czy czekać na kolejną falę, która przyjdzie z południa. Najgorsze jest czekanie – mówi pan Józef Wrona, któremu woda już drugi raz zalała dom i pole.

W gminach nadwiślańskich z terenu województwa lubelskiego nie odnotowano dotychczas żadnego przypadku zachorowań zakaźnych. Na miejscu pracują powiatowi inspektorzy sanitarni, którzy przekazują powodziom środki dezynfekcyjne i rękawice lateksowe. Do tej pory przeciwko tężcowi zaszczepionych zostało 2300 osób. Mieszkańcom rozdawane są także ulotki z informacją o zachowaniu ostrożności sanitarnej podczas prowadzenia prac porządkowych. Na bieżąco też zbierane są martwe zwierzęta, których wywózka do utylizacji zajmują się dwie specjalistyczne firmy. Na terenie miejscowości nadwiślańskich pracują także pracownicy ośrodków pomocy społecznych. Z ich pomocą wypełniane są m.in. wnioski o wypłatę bezzwrotnych zasiłków do kwoty 6 tys. zł. Z informacji zebranych przez Lubelski Urząd Wojewódzki wynika, że tego typu pomoc trafiła już w województwie lubelskim do 369 rodzin na łączną kwotę 1 771 600 zł.

Kiedy zamykamy ten numer „Gościa Niedzielnego”, sytuacja powodziowa na Lubelszczyźnie wciąż jest groźna. Ludzie ze wszystkich sił starają się powstrzymać wodę i choć nie zawsze się im to udaje, nie tracą nadziei, że tym razem będzie lepiej.

Większość dobytku mieszkańców lubelskiego Powiśla zatopiła woda



ZDJEŃCIE AGNIESZKA GIEROBA

Tam, gdzie woda jest niższa, ludzie mają szansę dojeżdżać do domów traktorem



Wciąż ochotnicy napełniają worki z piaskiem, by podwyższyć wały



Parchatka. Mieszkańcy uczestniczą w obronie wałów



13 CZERWCA 2010 GOŚĆ NIEDZIELNY

GOŚĆ NIEDZIELNY 13 CZERWCA 2010

Święto prawosławnych Męczenników Chełmskich i Podlaskich

Czas łaski

Na doroczne uroczystości ku czci prawosławnych Męczenników Chełmskich i Podlaskich do Chełma przybyło wielu pielgrzymów, zarówno z kraju, jak i zagranicy.



Uroczysta procesja ku czci prawosławnych męczenników chełmskich i podlaskich

Niektórzy z pątników, wśród nich młodzi z Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, przyszli pieszo z Włodawy. A wszystko po to, aby pokłonić się relikwiom świętych, by przed ich

ikoną uprosić wiele łask Bożych, umocnienia wiary w sercach, by modlić się o dary potrzebne rodzi-

nom i ojczyźnie. – To szczególny czas łaski dany nam przez Pana Boga – podkreślają uczestnicy

uroczystości. Dwudniowe świętowanie rozpoczęło się całonocnym czuwaniem. Przewodniczył arcybiskup lubelski i chełmski Abel wraz z biskupem supraskim Grzegorzem. Boskiej Liturgii, będącej centralną częścią uroczystości, przewodniczył prawosławny metropolita warszawski i całej Polski Sawa.

Sobór Biskupów Prawosławnych podjął decyzję o zaliczeniu do grona świętych Męczenników Chełmskich i Podlaskich XX wieku ośmiu osób w 2003 roku. Męczeńską śmierć w latach 40. ubiegłego wieku ponieśli: ks. protoprezbiter Bazyli Martysz, mnich Ignacy, ks. Lew Korobczuk, ks. Mikołaj Golec, ks. Paweł Szwałko z żoną Joanną, ks. Piotr Ohryzko, ks. Sergiusz Zacharczuk.

Tadeusz Boniecki

Puławy

Majówka rodzinna

Ten szczególny w tygodniu dzień – niedziela – jest dla wielu z nas nie lada wyzwaniem. Rano Msza, potem obiad w większym lub mniejszym, ale rodzinnym gronie. I co dalej?



Występy najmłodszych zgromadziły najliczniejszą publiczność

Dzieci rozpięta energia, żony szukają odpoczynku przed telewizorem, a panowie najchętniej uciąłby drzemkę albo oddali się zmaganiom sportowym w roli, niestety, kibica. I rodzina w komplecie, w zaciszu domowego

ogniska toczy walkę o pilota od telewizora.

Wspaniałą propozycję miłego spędzenia rodzinnej niedzieli zaproponowały Stowarzyszenie „Rodzina” oraz parafia Świętej Rodziny w Puławach, przy której

działa stowarzyszenie. Wszyscy parafianie i całe ich rodziny zostali zaproszeni na II Majówkę Rodzinną. Organizatorzy zadbali o to, by nikt się nie nudził! Na scenie cały czas coś się działo! Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Grześ” wprowadził publiczność w atmosferę majówki, chór „Gospel Joy” z Poznania urzekł i zaczarował swoim śpiewem, młodzież z Akademii Promocji Tańca Kamili i Bartłomieja Rudnych wprowadziła w niezwykły świat tańca towarzyskiego, a Zespół Baletowy „Etiuda” zachwyił swoją oryginalnością. Odbył się także koncert Lubelskiej Federacji Bardów, Nataszy Iva-Cieloch i dzieci z klasy III c z tutejszej „jedenastki”, które swoim śpiewem, w sobie tylko znany sposób, przyciągnęły największe rzesze publiczności.

Na scenie działo się dużo, ale wokół jeszcze więcej! Wiele atrakcji przygotowano dla dzieci: dla odważnych była nadmuchiwana zjeżdżalnia, dla wszystkich amatorów podniebnych lotów – skoki na trampolinie, najmłodszy miłośnicy czterech kółek mogli sprawdzić

swoje umiejętności na quadach, a wszyscy fani celnych strzałów mogli spróbować swych sił w paintballu. Dużą popularnością cieszyło się malowanie twarzy i konkursy sprawnościowe z nagrodami. Niezwykle ciekawość, zwłaszcza wśród najmłodszych, wzbudził przyjazd karetki pogotowia ratunkowego oraz motocykli i wozu policyjnego. Można było wszystko dokładnie obejrzeć i uzyskać odpowiedź od fachowców na nurtujące pytania.

Dorośli chętnie odwiedzali namioty Medycznego Studium Zawodowego w Puławach, gdzie można było dokonać pomiaru poziomu cukru i ciśnienia krwi, wykonać makijaż i manicure czy zrelaksować się podczas masażu dłoni. Zainteresowani mogli też zobaczyć, jak pracują garniarz, tkaczka, hafciarka czy wikliniarz.

Każdy znalazł dla siebie coś, co lubi! Ta wyjątkowa niedziela szybko minęła. Dziękujemy organizatorom za cudownie spędzony czas, ciepłą i życzliwą atmosferę, za niedzielę z rodziną. Do zobaczenia za rok!

Justyna Kowalczyk

Noc kultury

Barwnie, ale z refleksją

Kolejna Noc Kultury odbyła się w Lublinie. To już czwarty raz miasto zamieniło się w wielką scenę, na której prezentowali się różni artyści. Pośród wydarzeń kulturalnych nie zabrakło kwesty na rzecz poszkodowanych w powodzi.



Podczas Nocy Kultury odbyła się także Noc z Afryką, podczas której można było wczuć się w życie tamtejszych mieszkańców

Co roku w czerwcową noc Lublin proponuje niepowtarzalne wydarzenie społeczno-kulturalne – Noc Kultury. Jest to manifestacja miasta, które postanowiło starać się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku. „Instytucje, organizacje, artyści, animatorzy kultury i wszyscy chętni wspólnie tworzą ten cykliczny projekt, zaskakujący swoim rozmachem i dynamiką, ujawniający olbrzymi potencjał kulturalny Lublina” – napisali organizatorzy na swojej stronie internetowej. Rzeczywiście wydarzeń było sporo i to różnorodnych. Poczynając od „Nocy z Afryką”, podczas której można było porozmawiać z misjonarzami, nauczyć się kilku słów

w języku suahili, spróbować afrykańskich potraw czy dowiedzieć o sytuacji polityczno-społecznej na Czarnym Lądzie, przez oglądanie wystaw, otwartych do późna muzeów i galerii, skończywszy na scenach porzucanych w różnych częściach miasta. To rzeczywiście okazją do tego, by spojrzeć na Lublin nieco z innej perspektywy, odwiedzić zaułki, miejsca nieznane czy też rzadko odwiedzane. Podczas Nocy Kultury wszystkie instytucje kulturalne oferowały darmowy wstęp oraz specjalne atrakcje, a publiczność do rana spacerowała po ulicach miasta. Najważniejszą sceną wyda-

rzeń Nocy Kultury jest publiczna przestrzeń miejska, gdzie teatry o światowej renomie stają na równi z ulicznymi artystami, muzyka symfoniczna przeplata się z jazzem, folkie i elektro-funkiem. – Zdarzyć się może wszystko: koncerty na dachach budynków, na dziedzińcach i placach, performance i happeningi na skwerach i w zaułkach, instalacje plastyczne na głównej arterii miasta, spektakle w bramach czy fontannach miejskich, pokazy mody na schodach urzędowych gmachów, kino samochodowe i w salach Magistratu – chwalebne wydarzenia organizatorzy. Wszystkie te wydarzenia, których liczba co roku się zwiększa, przyciągają do Lublina dziesiątki tysięcy osób.

Marta Lipińska

Zapraszamy

Urodziny ks. Twardowskiego

Z okazji 95. urodzin poety ks. Jana Twardowskiego w Lublinie będzie można uczestniczyć w różnych wydarzeniach upamiętniających jego postać. Wśród atrakcji będzie można obejrzeć wystawę monet z wizerunkiem ks. Jana Twardowskiego o nominałach 2 i 10 zł, wyemitowanych przez NBP, uczestniczyć w koncercie w wykonaniu zespołu Krakowskie

Przedmieście oraz w promocji książek Wydawnictwa Gaudium poświęconych ks. Janowi Twardowskiemu. Uroczystości odbędą się 16 czerwca 2010 r. o godz. 19.30 w klasztorze Dominikanów w Lublinie. Patronat nad wydarzeniami objął „Gość Niedzielny”.



REKLAMA

SKOK CHMIELEWSKIEGO Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

PRAKTYCZNE POŻYCZKI | LOKATY | KREDYTY | ROR

przykłady:

kwota pożyczki 1000 zł

okres 36 mies. RRSO 18,42%

miesięczna rata 34 zł

PRAKTYCZNE POŻYCZKI WIOSNĄ

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (szkółka nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Ametystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Roztocze 1, tel. 81 527 94 26, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

PANORAMA PARAFII **pw. św. Faustyny w Jakubowicach Konińskich**

Razem znaczy dobrze

Choć miejscowość wiekowa, parafia całkiem młoda. Z roku na rok przybywa tutaj mieszkańców, którzy dzięki zaangażowaniu w sprawę kościoła nie tylko poznają się wzajemnie, ale **i zaczynają tworzyć wielką wspólnotę.**



Ołtarz główny w kościele w Jakubowicach

PONIŻEJ: W Jakubowicach z roku na rok przybywa mieszkańców



ZDJEŃCIA KS. JANUSZ LATOCH

W dawnych czasach Jakub Koniński miał tu swoje dobra, stąd wzięła się nazwa miejscowości Jakubowice Konińskie. Był to piękny majątek z okazałym dworem, który zachował się w części do dziś. Mieszkańcy majątku należeli do parafii w Dysie oddalonym o kilka kilometrów. W latach 80. XX wieku w Jakubowicach wybudowano kaplicę dojazdową, którą obsługiwał ksiądz z Dysa. Rozwiązanie to jednak okazało się niewystarczające, gdyż w Jakubowicach zaczęło przybywać mieszkańców. – Przeglądając się historii tej miejscowości w ciągu ostatnich lat, można zauważyć ciekawe zjawisko. Jakieś 30 lat temu mieszkańcy Jakubowic uciekali do miasta. Położony w pobliżu Lublin przyciągał młodych ludzi, którzy zostawiali ojcowiznę i próbowali szukać szczęścia w wielkiej metropolii. Z kolei przed 10 laty zaczęło się wręcz odwrotne zjawisko. Nie tylko w rodzinne strony zaczęli wracać ci, którzy wyjechali, ale i przybywało zupełnie nowych mieszkańców. Tym razem ludzie zaczęli uciekać z miasta i osiedlać się w miejscowościach niedaleko Lublina. Jakubowice położone w malowniczej dolinie rzeki Ciemięgi okazały się bardzo atrakcyjnym miejscem do zamieszkania – opowiada ks. Janusz Latoch, proboszcz parafii w Jakubowicach.

W związku z powiększającą się liczbą mieszkańców coraz widoczniejsza stawała się potrzeba otoczenia ludzi opieką duszpaster-

ską nie tylko w niedzielę, ale i na co dzień. W 2004 roku abp Józef Życiński powołał do istnienia parafię w Jakubowicach Konińskich. Dla mieszkających tu ludzi była to wielka radość. – W końcu pojawiła się szansa, by nasza miejscowość przestała być sypialnią Lublina, w którym ludzie pracowali i chodzili do kościoła. Parafia zaczęła integrować mieszkańców. Dała poczucie, że wspólnie tworzą coś nowego, co będzie należeć do nich i będzie im służyć – mówi ksiądz proboszcz.

Parafia wciąż się powiększa. Co roku ktoś nowy się sprowadza, ale nie pozostaje anonimowy. – To mnie bardzo cieszy, że ludzie się poznają. Nie ma takich sytuacji jak czasem w bloku, że nie znamy sąsiadów. Tu wspólnie ludzie zimą odśnieżają drogę albo jeden drugie-

mu wyciągnie samochód z zasp. Sąsiedzi pilnują sobie dzieci czy robią zakupy – mówi ks. Janusz.

W ostatnim czasie udało się wybudować dom parafialny. Stał się on schronieniem dla wspólnot religijnych, ale także miejscem spotkań dotyczących rozwoju i funkcjonowania Jakubowic. – Dom parafialny ma służyć ludziom, więc jak trzeba zrobić zebranie w sprawie budowy drogi czy innych inwestycji, parafianie spotykają się właśnie tutaj – podkreśla ks. Janusz. **mag**

Zdaniem proboszcza



– Cieszę mnie, że parafia nam młodsze. Do Jakubowic sprowadzają się rodziny

z dziećmi, które są naszą wielką radością. Najmłodszy chętnie śpiewają w scholi czy służą do Mszy świętej, a także wstępują do harcerstwa. Wśród różnych wspólnot każdy może znaleźć miejsce dla siebie. Rodziny tworzą wspólnoty Domowego Kościoła, osoby indywidualne wspierają grupę Caritas, należą do rady parafialnej. Cieszę mnie ogromnie, że parafia tworzy żywą wspólnotę. Ludzie są otwarci, życzliwi, zawsze mogą na nich liczyć. Ich postawa mobilizuje mnie do pracy. Wiele rzeczy udało się nam wspólnie wykonać, poczynając od budowy domu parafialnego, na zagospodarowaniu terenu wokół kościoła kończąc. Myślę, że wspólnie działając, możemy jeszcze uczynić wiele dobra.

Ks. Janusz Latoch

Urodzony w 1966 roku, święcenia kapłańskie przyjął 6 czerwca 1992 roku. Jest proboszczem w Jakubowicach Konińskich i dyrektorem Archiwum Archidiecezji Lubelskiej.

Zapraszamy na Msze św.

Niedziele:
9.00, 10.00, 12.00 i 17.00
Dni powszednie:
17.00

